

## URSZULA WÓJCIK

Akademia im. Jana Długosza, Częstochowa  
ulaw64@gmail.com

### **Skot – wardęga – bydło w polskiej leksyce i onomastykonie**

Artykuł, jak wskazuje tytuł, będzie poświęcony zagadnieniu wzajemnych relacji apelatywów i wtórnej w stosunku do nich kategorii *propriów* w **ujęciu diachronicznym**. Zostanie w nim podjęta próba prześledzenia losów apelatywów, układających się w staropolszczyźnie w szereg synonimiczny *skot – wardęga – bydło*, również form pochodnych, jako wyrazów motywujących powstanie wielu toponimów i antroponimów w języku polskim. Analiza konkretnych przykładów ma pokazać rozwój kategorii *proprialnej* w ścisłym powiązaniu z historią rozwoju sfery apelatywnej od okresu wczesnopolskiego po czasy współczesne. Wszystkie *propria* w ujęciu diachronicznym stanowią kategorię wtórną w stosunku do apelatywów, w związku z tym dociekania będą miały charakter dwukierunkowy i będą się wiązać z oglądem dostępnego materiału, głównie historycznego, w mniejszym stopniu współczesnego, zarówno apelatywnego, jak i onomastycznego. Rozważania opieram na metodach leksykalno-semantycznych, bazujących na znaczeniu apelatywnych jednostek leksykalnych, z uwzględnieniem ich polisemii i przesunięć znaczeniowych. Nazwy własne poddaję dalszej analizie opartej na interpretacji genetyczno-motywacyjnej.

Pierwotnym określeniem *bydła* rogatego w języku staropolskim był wyraz *skot*, odziedziczony z prasłowiańszczyzny, będący najprawdopodobniej pożyczką z germańskiego *skatts* ‘pieniądze, majątek, dobytek’. Na gruncie języka prasłowiańskiego po modyfikacji semantycznej wyraz ten oznaczał ‘bydło rogate’<sup>1</sup>. „Słownik staropolski”, oprócz podstawowego objaśnienia ‘bydło rogate, zwierzęta’ (1387), notuje również ten

<sup>1</sup> Wyczerpujący przegląd stanowisk (m.in. Vasmera, Brücknera i Trubačeva) w sprawie pochodzenia leksemu *skot* w prasłowiańszczyźnie przedstawił E. Stankiewicz (1986: 443–52). Do tej pory nie ma jednolitego poglądu w tej kwestii, większość badaczy przychyliła się jednakże do tezy o germańskiej pożyczce.

apelatyw w znaczeniu jednostki pieniężnej o wartości 1/24 grzywny (Sstp VIII 248)<sup>2</sup>. Obydwa znaczenia wyrastają z polisemicznego charakteru tego leksemu już na gruncie języka prasłowiańskiego. Bydło stanowiło jedną z form tzw. ‘pieniądza pierwotnego’ w transakcjach handlowych we wczesnym średniowieczu, stąd taka nazwa jednostki pieniężnej utrwalona w leksyce staropolskiej<sup>3</sup>. W staropolszczyźnie notowane są również formy pochodne, takie jak: *skocieć* (1399) ‘jednostka pieniężna o wartości 1/24 grzywny, też jednostka wagi’ (Sstp VIII 241); *skocię* (koniec XIV w.) ‘młode bydło’ (Sstp VIII 241); *skotnia* (1424) ‘wspólna droga do pędzenia bydła na pastwisko’; *skotnik* (1317) i *skotnica* (1335) ‘wspólne pastwisko dla bydła, wygon, wspólna droga do pędzenia bydła na pastwisko’ (Sstp VIII 249). „Słownik staropolski” notuje tylko jedną formę odnoszącą się do nazwy wykonawcy czynności, utworzoną od podstawy *skot*; jest to forma złożona *skotopaśca*. Ciekawe compositum z leksemem *skot* odnotowuje SpXVI (XXIII 430) – *pędziskot* ‘złodziej bydła’, w słowniku pojawia się również synonimiczna forma *pędzokrówka*. Przyjmuje się, że kompozycje stanowią istotny element techniki słowotwórczej w staropolszczyźnie (Walczak 1995: 85). Leksemy takie jak *skotarz*, *skotak*, czyli ‘pasterz bydła’, poświadczone są w polszczyźnie dopiero od XVII wieku<sup>4</sup>. W początkowym stadium rozwoju polszczyzny leksem *skot* nie posiadał synonimów.

Dopiero w XIV wieku w staropolskim zasobie leksykalnym pojawia się zapożyczony z niemieckiego wyraz *wardęga* (Sstp X 42) od *Wertung* ‘dobytek’, który dotarł do nas wraz z kolonizacją niemiecką. Jest to pożyczka z dolnoniemieckiego, na co wskazywał jako pierwszy Brückner (1892: 869; SEBr 602), później Nitsch (1948: 168–171), zaadaptowana do polszczyzny przy pomocy sufiksu *-ęga*. Wykorzystując wymienione opracowania i „Słownik staropolski”, można przedstawić następującą statystykę występowania tego wyrazu w materiałach staropolskich. Dwa razy został on użyty w „Psałterzu floriańskim” w formie pojęcia zbiorowego (jako *bydło*), w „Psałterzu puławskim” w tych samych miejscach *wardęga* występuje jako *bydlę* (nie zbiorowo), poza tym występuje jeszcze dwukrotnie w „Biblii królowej Zofii”. Trzeba dodać, że zarówno w „Psałterzu floriańskim”, jak i „Psałterzu puławskim” wymiennie pojawia się *skot*. Z okresu późniejszego Brückner (1892) przytacza jeszcze trzy przykłady użycia *wardęgi*: jedno w kolędzie mazowieckiej datowanej na koniec XVI wieku i dwa w funkcji proprium: w „Marchołcie”<sup>5</sup> i „Facecjach” („Facecje polskie” 1624). W utworach literackich można założyć inne pochodzenie nazwy osobowej, być może jest ona motywowana staropolskim apelatywem *warda* ‘mańkut’ (SEN II 654), niepoświadczonym

<sup>2</sup> Brückner podaje również znaczenie ‘skarby’ (SEBr 495–496).

<sup>3</sup> Podobnie jak np. *kuna* w Chorwacji, w tym wypadku chodziło o wyprawione skórki.

<sup>4</sup> Przytaczane formy są notowane w Elektronicznym słowniku polszczyzny XVII i XVIII wieku pod adresem: <http://xvii-wiek.ijp-pan.krakow.pl/>

<sup>5</sup> Utwór wydany w XVI w. początkowo w języku łacińskim, później przetłumaczony na język polski przez Jana z Koszyczek i ogłoszony pod tytułem: „Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marchołtem grubym a sprośnym, a wszakoż, jako o nim powiedają, barzo zwymownym, z figurami i gadkami śmiesznymi”.

w „Słowniku staropolskim”, występującym za to w gwarach (SGPkartoteka). Kazimierz Nitsch leksem *wardęga*, w związku z jego zapożyczeniem z dolnoniemieckiego i kierunkami kolonizacji niemieckiej w średniowiecznej Polsce, uznał za formę charakterystyczną dla północnej Polski, w przeciwieństwie do ogólnopolskiego leksemu *skot* (1948).

Od wyrazu *wardęga* utworzono formę pochodną *wardężen* (Sstp X 42) ‘chłop, który otrzymał od pana feudalnego zagrodę i nieduży kawałek roli, też chłop bezrolny’ (1424). Omawiany leksem ma potwierdzone inne znaczenie niż oczekiwane ‘pastuch bydła’ i pojawia się tylko w piętnastowiecznych źródłach mazowieckich (15 razy). Sstp X 42 notuje również leksem *wardęstwo* w znaczeniu ‘zagroda należąca do wardeżnia’ (1425). Na podstawie zapisów w dokumentach można ustalić geografie występowania tych leksemów, jest to centralne i zachodnie Mazowsze. Sama nazwa *wardężen* wydaje się nawiązywać do podstawowego znaczenia leksemu *wertung* w języku niemieckim jako ‘dobytek’. W dokumentach mazowieckich *wardężen* funkcjonuje jako termin prawno-gospodarczy. Leksemu nie notuje żaden inny słownik poza staropolskim, dlatego należy przypuszczać, że wyszedł już z użycia pod koniec XV wieku, nie ma go w słowniku Knapiusza z 1621 roku (Nitsch 1948: 170–171). Leksem *wardężen* nie został utrwalony w onimii polskiej.

Trzeci interesujący nas leksem to *bydło*. Etymon *bydło* genetycznie zakotwiczony jest w prasłowiańskim zasobie leksykalnym, jego występowanie było ograniczone tylko do zachodniego areалу. W starszej literaturze był uważany za bohemizm (m. in. Brückner, Ogonowski) dopiero Siatkowski i Basaj zerwali z przekonaniem o jego czeskim rodowodzie (1964: 70). Wyraz *bydło* został utworzony od psł. *\*byti* ‘istnieć, żyć’ sufiksem *\*-dlo*, który jest podstawowym formantem w tworzeniu prasłowiańskich nazw narzędzi (nomina instrumenti)<sup>6</sup>. Jest to tzw. derywat prymarny (utworzony od pierwiastka werbalnego), należący do warstwy archaicznej, do której przynależy ograniczona ilość wyrazów. Jego pierwotne znaczenie jest rekonstruowane jako ‘to, co służy do życia’, późniejsze znaczenie to ‘miejsce pobytu, miejsce zamieszkania’. Tylko na gruncie języka polskiego doszło do dalszego rozwoju znaczeniowego tego wyrazu: ‘przebywanie, życie’ > ‘miejsce, gdzie się przebywa’ > ‘posiadłość, majątek’ > ‘zwierzęta domowe’ > *bydło* (Spśl I 113, 472; SEBor 48). Neosemantyzm *bydło* powstał w wyniku procesu implikowania kolejnych znaczeń od znaczenia podstawowego, przy równoczesnym zawężaniu podstawowego znaczenia. W języku staropolskim ta stara jednostka leksykalna posiadała jeszcze dwie wartości semantyczne, taki stan jest udokumentowany dla wieku XIV i XV (Sstp I 206–207). W XVI wieku zakres znaczeniowy ulega rozszerzeniu, pojawia się innowacja polegająca na wskazaniu przenośnego znaczenia leksemu jako pejoratywnego określenia odnoszącego się do ludzi ‘motłoch, prostytutki; bezbożnicy’ (SpXVI).

Stare, podstawowe znaczenie zostaje utrzymane w pozostałych językach zachodniosłowiańskich, tzn. czeskim, słowackim i łużyckim. Do języka białoruskiego i ukra-

<sup>6</sup> Formant *-dlo* na gruncie języka staropolskiego tworzył również rzadkie odczasownikowe formacje lokatywne, np. *stawadło* ‘miejsce postoju’ (Kleszczowa 1998: 140).

ńskiego leksem *bydło* zostaje zapożyczony już w nowym znaczeniu. Na gruncie języka staropolskiego powstaje derywat *bydlenie*, notowany od drugiej połowy XV wieku, kontynuujący pierwotne znaczenie. Późniejsze słowniki języka polskiego („Elektroniczny słownik polszczyzny XVII i XVIII wieku”, „Słownik” Lindego, „Słownik wileński”) poświadczają formę *bydlarz* w znaczeniu ‘pastuch bydła’. Również w okresie nowopolskim komponenty konotacyjne leksemu *bydło* zmodyfikowały dotychczasową warstwę znaczeń o znaczenie przenośne o nacechowaniu obelżywym.

Reasumując: w języku staropolskim od XIV wieku istniał szereg synonimiczny: *skot* – *wardęga* – *bydło*, w którym jeden z elementów był nową pożyczką z niemieckiego, pozostałe dwa były oddziedziczone z prasłowiańskiego zasobu leksykalnego (tzw. residua). W wypadku leksemu *bydło* dość wcześnie na gruncie języka polskiego dochodzi do innowacji i do zasadniczego przeprofilowania podstawowego znaczenia odziedziczonego. W wypadku całego szeregu nie możemy mówić o tzw. synonimii absolutnej, o której obszernie pisała m.in. Alicja Nagórko (1998: 327–340), ponieważ neosemantyzm *bydło* w wyniku przewartościowań semantycznych rozszerzył zakres znaczeniowy, nie odnosił się już tylko do bydła rogatego, tak jak to miało miejsce w wypadku wyrazów *skot* i *wardęga*, por. zapisy: „*Abo woly, skot y gynsze bydło*”; „*Multa armenta szkotha, bydla*” Sstp I 206 (cytowane zapisy pochodzą z XV w.).

O synonimii absolutnej, która postrzegana jest jako odchylenie od normy będące zachwianiem równowagi w systemie leksykalnym (Nagórko 1998: 329), możemy mówić w wypadku pary *skot* – *wardęga*, w której pierwszy leksem był odziedziczony z prasłowiańszczyzny, a drugi był stosunkowo świeżym zapożyczeniem z niemieckiego. Zgodnie z dynamiką przekształceń języka, takie pary są eliminowane. Następuje albo specjalizacja znaczeń, albo jeden z członów zanika, z reguły jest to wyraz zapożyczony, proces ten dokładnie opisuje i analizuje Kleszczowa (2012: 245). W naszym wypadku doszło do usunięcia wyrazu zapożyczonego, najprawdopodobniej przestaje on funkcjonować w polszczyźnie w XVII wieku, na co wskazuje brak poświadczeń materiałowych po tym okresie. Oczywiście leksem jest notowany dłużej w słownikach (aż do warszawskiego) z kwalifikatorem dawne. Po zaniku leksemu *wardęga* w polszczyźnie pozostała para *skot* – *bydło*, która przetrwała do XX wieku. Współcześnie leksem *skot* nie funkcjonuje w języku polskim<sup>7</sup>.

W tej części artykułu przedstawię materiał onomastyczny będący egzemplifikacją opisywanych wyżej kwestii. Wnioski płynące z analizy toponimów i antroponimów pozwolą również uzupełnić i doprecyzować zarysowany wcześniej obraz.

Najliczniejsze ślady w onimii polskiej pozostawił leksem *skot* wraz z formami pochodnymi. Ów apelatyw stał się podstawą motywacyjną wielu toponimów i antroponimów. Wydaje się, że apelatyw *skot* najwcześniej w warstwie proprialnejszej języka

<sup>7</sup> Ostatni raz leksem *skot* oraz formy pochodne od niego, takie jak nazwy wykonawców czynności *skotak*, *skotarz*, *skotnik*, *skotopas*, *skotopaska* oraz nazwa miejsca *skotnica*, zostały odnotowane (już jako przestarzałe) w „Słowniku języka polskiego” pod red. Witolda Doroszewskiego, wydawanym w latach 1958–1969. O zanikającym leksemie *skotak* wspominają również autorki pracy „Nie dajmy zginąć słowom. Rzecz o odchodzącym słownictwie” (K. Handke, H. Popowska-Taborska, I. Galsterowa).



polskiego zaistniał w nazwach miejscowych typu służebnego *Skotniki* (Wójcik 2013: 67). Pojawienie się tych nazw w toponimii jest zsynchronizowane w czasie z powstaniem państwa polskiego – monarchii piastowskiej i z formowaniem się języka polskiego. Historycy przyjmują, że system osad służebnych powstał w państwie wczesnopiastowskim w drugiej połowie X w. (czyli za rządów Mieszka I) i na początku XI wieku. W związku z tym należy przyjąć, że w toponimie *Skotniki* została spetryfikowana stara, pewnie powstała jeszcze na gruncie prasłowiańskiej nazwa wykonawcy czynności *skotnik* w znaczeniu ‘pasterz bydła rogatego’ (tego znaczenia leksemu nie notuje „Słownik staropolski”). W staropolskich antroponimach jednostkowych zostały również utrwalone synonimiczne warianty słowotwórcze apelatywu *skotnik*, takie jak *skotak*, *skotarz* (poświadczone w słownikach języka polskiego) i *skotacz*, *skoturad* (niepoświadczone). Na szczególną uwagę zasługuje forma *skoturad*, poświadczona po raz pierwszy w antroponimie *Skoturad* pochodzącym z 1454 roku. Mimo pozornego podobieństwa do słowiańskich imion złożonych, będących w znacznej mierze kontynuacją imion indoeuropejskich i zawierających w swojej strukturze treści życzące wobec dziecka, wydaje się, że interesujący nas leksem powstał w wyniku nominacji w planie apelatywnym (Malec 1991). Za przyjęciem tej koncepcji przemawiają następujące fakty: leksem *skot* nie pojawił się w dotychczas zebranych materiale jako pierwszy lub drugi człon antroponimu złożonego. Po drugie, uwzględniając specyfikę aktu nominacyjnego tych imion (była to kreacja życzeniowa), powstanie takiej formy jest mało prawdopodobne. Wydaje się, że leksem *skoturad* to wyraz złożony będący zrostem od leksemu *skotu* (forma celownikowa) i *rad*, członu dewerbalnego od psł. \**raditi* ‘troszczyć się, dbać o coś’ (SEBor 509), to znaczenie było kontynuowane w staropolszczyźnie (SEMot I 247). Tego typu konstrukcje, będące nazwami wykonawców czynności, były również znane w języku staroczeskim, np. *voděrad*. Jak sygnalizowałam wcześniej, composita stanowiły znaczny odsetek wśród staropolskich derywatów słowotwórczych. W antroponimii staropolskiej poświadczane są jeszcze dwa złożenia z członem *skot*: *Morzyskot* (: \**moriti* ‘zadawać śmierć, zabijać’ SEBor 336 + *skot*) i *Gorzeskot* (: \**gorjь* ‘gorszy’ lub ‘więcej’ SEBor 172 + *skot*), od tej formy nazwa miejscowa na Mazowszu *Gorzeskoty* (1428). W toponimii z terenu Wielkopolski mamy poświadczoną formę *Skotumirzec* (de *Scothumirzecz* bez daty SHGKI) od im. \**Skotumir* (: *skot* + *mir* ‘posłuch, poważanie, pokój’ SEBor 333)<sup>8</sup>. Najprawdopodobniej są to imiona o charakterze przezwiskowym, utworzone na gruncie polskim i odwołujące się do starego dziedziczonego z prasłowiańszczyzny wzorca słowotwórczego. Przywołane powyżej przykłady i nazwy wykonawców czynności *skotnik*, *skotacz*, *skoturad* zrekonstruowane na podstawie staropolskiego zasobu nazewniczego oraz notowane w słownikach apelatywnych *skotak*, *skotarz* zaświadcza, że początkowe stadium polszczyzny cechuje duża wariantywność słowotwórcza. Przechodząc do sfery proprialnej języka, trzeba zauważyć, że właśnie nazwy osobowe utworzone

<sup>8</sup> W tym miejscu chcę serdecznie podziękować dr. hab. Zbigniewowi Babikowi, który zwrócił uwagę na fakt istnienia takiej osady.

od wyrazów pospolitych stanowiły najliczniejszą grupę w staropolskim systemie antroponimicznym (Cieślíkowa 1990: 6). W okresie jednoimiennym (do końca XII w.) pełniły podobną funkcję jak imiona, od XIII w. coraz częściej zaczęły stanowić drugie określenie występujące po imieniu, czyli funkcjonowały jako prototypiczne nazwiska. Wymienione antropoleksemy, przechodząc do kategorii nazw własnych, zachowywały znaczenie apelatywne, czytelne dla ówczesnych użytkowników języka, przy równoczesnym nabyciu cech referencjalnych (tzw. znaczenie *proprialne*). W okresie średniowiecza, czyli przed okresem wytworzenia się kategorii nazwisk dziedzicznych, funkcjonowały na pograniczu *nomen proprium* a *nomen appellativum*. Antroponimy odapelatywne, w tym antroponimy odzawodowe, powstawały w procesie onimizacji apelatywów, stąd poświadczane nazwiska *Skotak*, *Skotnik*, *Skotarz*, *Skoturad* (SSNO V 98–99), lub były tworzone przy użyciu dodatkowych sufiksów nazwotwórczych prostych lub złożonych (wystarczy wymienić takie zachowane nazwiska, jak *Skotaczak*, *Skotalczyk*, *Skotarzak*, *Skotarczak*, *Skotarek*, *Skotarczan*, *Skotarczek* RymSEN II 436). Z chwilą wyodrębnienia się strukturalnych przyrostków nazwotwórczych *-ski* i *-owski* ze średniowiecznych odmiejscowych nazw osobowych powstały liczne nazwiska tego typu zawierające w podstawie leksem *skot* (lub też formy pochodne), można tu przytoczyć takie nazwiska, jak m.in.: *Skotalski*, *Skotowiecki*, *Skotarski*, *Skotulski*, *Skotkowski*, *Skotyński* (RymSEN II 436). Bezpośrednio od nazwy miejscowej *Skotniki* pochodzi nazwisko *Skotnicki* pojawiające się w materiałach staropolskich od końca XIV wieku. Nazwiska utworzone od podstawy *skot* występują na terenie całej Polski i są równomiernie rozłożone. W języku staropolskim, jak już wspomniałam wcześniej, funkcjonowały trzy leksemy *skotnik*, *skotnia*, *skotnica* w znaczeniu 'miejsce wypasu bydła'. Na podstawie przytaczanego materiału przez „Słownik staropolski” można zarysować wstępną geografę występowania tych leksemów. Znajduje ona dodatkowe potwierdzenie w toponimii. Wzmiankowane topoleksemy zostały licznie utrwalone w historycznej (zachowanej do dzisiaj) mikrotoponimii Małopolski, północnej części Śląska, Wielkopolski. Nazwy tego typu nie pojawiają się wśród mazowieckich nazw terenowych notowanych do końca XVI wieku (Wolff, Rzetelska-Feleszko 1982); mają nieliczne poświadczenia we współczesnym materiale przytaczanym przez wykazy urzędowe. Problem związany z geografą ich występowania wymaga dalszych szczegółowych badań i uściśleń, choć według wstępnych ustaleń leksemy te zasadniczo były związane z dialektem małopolskim i wielkopolskim.

Drugi interesujący nas leksem *wardęga* zostawił stosunkowo nieliczne ślady w polskim nazewnictwie. W toponimii istnieje tylko kilka nazw mających związek z tym apelatywem. Są to następujące toponimy: *Wardęga* i *Wardężyn*, odnoszące się do miejscowości w Wielkopolsce, i *Wardężyny* koło Nowego Sącza. Północnopolski toponim *Wardęgowo* (nazwa wsi w powiecie Nowe Miasto Lubawskie) i nazwy wodne *Wardęga* z tego obszaru mają bałtyckie pochodzenie (Biolik 1996: 132). Ze względu na zjawisko homonimii nazwy pospolitej i nazwy własnej (ap. *wardęga* i nazwa osobowa *Wardęga*, notowana od końca XV wieku, Cieślíkowa 1990: 136) trudno ustalić jednoznaczną motywację, antroponimiczną czy też apelatywną, inte-

resujących nas nazw. Najstarsze poświadczenia posiada wieś *Wardężyn*, według historyków miała powstać w drugiej połowie XIII wieku (NMPkartoteka). W związku z tym należy przyjąć, że apelatyw *wardęga* musiał już funkcjonować w XIII wieku; przypomnijmy, Brückner i Nitsch wskazywali jako czas zapożyczenia dopiero XIV wiek. Jak już wspomniałam wcześniej, obydwaj ci badacze mówili o północnopolskim zasięgu tego leksemu. Jeżeli przyjmiemy założenie, że frekwencja i geografia współczesnych nazwisk są wypadkową procesów odbywających się nie tyle w planie synchronicznym, ile diachronicznym, uwzględniając nawet czynnik losowy, to analiza danych może stanowić podstawę do rozważań o charakterze historycznym. W Polsce nazwisko *Wardęga* nosi prawie dwa tysiące osób (Snazw X 93). Najwięcej nosicieli tego nazwiska zamieszkuje Polskę południową (powiat krakowski, limanowski, nowosądecki), centralną i Wielkopolskę. Nazwiska odmiejscowe *Wardęcki* i *Wardęski*, zapewne od miejscowości *Wardężyn* (RymSEN II 654), występują w centrum i Wielkopolsce. Współczesny rozkład geograficzny nazwisk stoi w sprzeczności z tezą o północnopolskim zasięgu apelatywu *wardęga*. Wydaje się, że interesujący nas leksem miał charakter ogólnopolski, ale nigdy nie zajął pozycji centralnej w omawianym szeregu synonimicznym. Również porównanie statystyki współcześnie zachowanych nazwisk utworzonych od leksemów *wardęga* i *skot* pokazuje większą produktywność tego ostatniego w antroponimii i w związku z tym można domniemywać o jego centralnej pozycji w staropolskim zasobie leksykalnym.

Trzeci interesujący nas leksem *bydło*, w porównaniu z wcześniej omawianymi apelatywami, ma najmniejszą liczbę poświadczeń w toponimii, trochę liczniejszą w antroponimii. Na terenie Polski, a dokładniej Małopolski, występują dwie nazwy, które w podstawie mają leksem *bydło*: *Bydlin* koło Wolbromia (1388) i *Bydlów* [*Bydłowa*, *Bydłow* 1391] w gminie Staszów (NMP I 471–472). W wypadku tych nazw zjawisko polisemii podstawy, również homonimii apelatyw – nazwa osobowa, uniemożliwia ustalenie jednoznacznej motywacji. Sama struktura nazw nie wskazuje jednoznacznie na ich odantroponimiczne lub odapelatywne pochodzenie; pierwotnie posesywne sufiksy *-in-* i *-ow-*, mogły również pełnić funkcję strukturalną. W antroponimii staropolskiej zostały utrwalone następujące nazwy osobowe będące derywatami od leksemu *bydło*: *Bydl-och* (1469); *Bydl-an-ka*; *Bedl-an-ka*; *Byl-an-ka* (nazwy kobiet); *Byl-an*; *Byl-an-k* (Wielkopolska), *Byl-ęta*; *Bel-ęta* (wszystkie formy notowane do końca XV wieku). „Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych” wskazuje na apelatyw *bydło* w nowym już znaczeniu ‘zwierzęta domowe’ jako wyraz motywujący przytaczane antroponimy (I 26). Późniejsze źródła poświadczają również takie formy, jak: *Bydl-on*, *Bydl-oni-ak*, *Bydl-osz*, *Bydelski*. *Bydlak* (RymSEN I 65). We współczesnym zasobie nazwisk formacje motywowane apelatywem *bydło* należą do bardzo rzadkich (nazwisko *Bydłowski* – 133 nosicieli; *Bydliński* – 163), zapewne były one rugowane z powodów konotacyjnych. Antroponimy te semantycznie nie były obojętne, w widoczny sposób wносиły elementy negatywnego profilowania znaczeń.

## WNIOSKI

Dokonany w artykule przegląd materiału służyć miał głównie ilustracji przyjętej tezy, że kategoria priopriów w ujęciu diachronicznym rozwijała się w ścisłej zależności od rozwoju sfery apelatywnej. Jest ona kategorią wtórną, podrzędną w stosunku do sfery apelatywnej, ponieważ nazwy pospolite były i są budulcem onimów.

**Po pierwsze:** Stosunek podrzędności w wielu wypadkach rozmywa granice pomiędzy tymi sferami, w wypadku nazw równych apelatywom trudno jednoznacznie orzec, czy mamy już do czynienia z nazwą własną. W teorii onomastyki mówi się o tzw. strefie przejściowej (Rymut 2003: 12).

**Po drugie:** Wykorzystanie w analizie metod leksykalno-semantycznych, bazujących na znaczeniu apelatywnych jednostek leksykalnych, z uwzględnieniem ich polisemii i przesunięć znaczeniowych w połączeniu z genetyczno-motywacyjną interpretacją onimów, pozwala na stwierdzenie, że również w wyrazach motywujących onimy, w perspektywie diachronicznej widać modyfikacje znaczeniowe wprowadzone wcześniej w sferze apelatywnej.

**Po trzecie:** Dokładna analiza historycznego, ale również współczesnego materiału onomastycznego w ujęciu diachronicznym, pozwoliła uściślić dotychczasowe poglądy na temat czasu zapożyczenia i geografii występowania leksemu *wardęga*. Wyraz ten został zapożyczony już w XIII wieku, miał ogólnopolski zasięg, ale nigdy nie osiągnął takiej pozycji w systemie leksykalnym, jak odziedziczony z prasłowiańskiego apelatyw *skot*.

**Po czwarte:** Równoległa analiza apelatywów i onimów potwierdza tezę o dużej wariantowości słowotwórczej wczesnego stadium polszczyzny.

Na marginesie głównych rozważań pokazano, w jakim stopniu polisemia leksemów, czyli wyrazów fundujących onimy, i homonimia apelatywno-proprialna podstaw utrudniają, a niekiedy uniemożliwiają zrekonstruowanie motywacji semantycznej.

## Bibliografia

- Basaj M., Siatkowski J., 1964, Przegląd wyrazów uważanych w literaturze naukowej za bohemizmy, Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, t. 10, s. 60–74.
- Biolik M., 1996, Die Namen der fließenden Gewässer im Flußgebiet des Pregel (Nazwy wód płynących dorzecza Pregoly), Wiesbaden-Stuttgart.
- Brückner A., 1892, Z przeszłości gwar polskich, Wisła. Miesięcznik Geograficzno-Etnograficzny, VI.
- Cieślikowa A., 1990, Staropolskie odapelatywne nazwy osobowe. Proces onimizacji, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kleszczowa K., 1996, Słowotwórstwo języka doby staropolskiej. Przegląd formacji rzeczownikowych, Katowice.
- Kleszczowa K., 1998, Staropolskie kategorie słowotwórcze i ich perspektywiczna ewolucja. Rzeczowniki, Katowice.
- Kleszczowa K., 2012, Gasnące słowa, [w:] Tajemnice dynamiki języka, Katowice, s. 239–249.



- Malec M., 1971, Budowa morfologiczna staropolskich złożonych imion osobowych, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Nagórko A., 1998, Synonimia kontekstowa i sytuacyjna. Implikacje leksykograficzne, *Prace Filologiczne*, t. 43, s. 327–340.
- Nitsch K., 1948, *Studia z historii polskiego słownictwa*, Kraków, s. 168–171.
- Piasecka A., 2013, Potencjał semantyczno-pragmatyczny leksemów bydło i skot w języku polskim i rosyjskim, *Acta Universitatis Lodzianis. Folia Linguistica Rossica* 9, s. 69–78.
- Rymut K., 2003, Granica czy strefa przejściowa między nomen appellativum a nomen proprium?, [w:] *Szkice onomastyczne i historycznojęzykowe*, Kraków.
- Stankiewicz E., 1986, *The Slavic Languages: Unity in Diversity*, Walter de Gruyter, Berlin–New York–Amsterdam.
- Walczak B., 1995, *Zarys dziejów języka polskiego*, Poznań.
- Wójcik U., 2013, Polskie toponimy związane z organizacją gospodarczą państwa wczesnopiastowskiego. Nazwy miejscowe motywowane antroponimami zbiorowymi, Kraków.
- Wolff A., Rzetelska-Feleszko E., 1982, *Mazowieckie nazwy terenowe do końca XVI w.*, Warszawa.

#### Skróty słowników

- NMP – Nazwy miejscowe Polski, Historia. Pochodzenie. Zmiany, 1996–2015, red. K. Rymut i inni, Kraków.
- RymSEN – Rymut K., 1999–2001, *Nazwiska Polaków. Słownik historyczno-etymologiczny*, Kraków.
- SEBor – Boryś W., 2005, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SEBr – Brückner A., 1927, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków.
- SEMot I – Słownik etymologiczno-motywacyjny staropolskich nazw osobowych, 2000, opr. A. Cieślukowa, Kraków.
- SGPkartoteka – Słownik gwar polskich, kartoteka IJP PAN Kraków.
- Snazw X – Rymut K., 1994, *Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych*, t. 10, Kraków.
- Spsł – Słownik prasłowiański, 1974–2001, red. F. Sławski, Wrocław.
- SpXVI – Słownik polszczyzny XVI wieku, 1966–1999, red. M.R. Mayenowa i inni, Wrocław.
- SSNO – Słownik staropolskich nazw osobowych, 1965–1987, red. W. Taszycki i inni, Wrocław.
- Sstp – Słownik staropolski, 1953–2002, red. S. Urbańczyk i inni, Wrocław.

#### SUMMARY

##### Skot – wardega – bydło in Polish lexis and onomastics

Key words: appellative, proper name, synonymic chain, polysemy.

Słowa kluczowe: apelatyw, onim, szereg synonimiczny, polisemia.

In the paper, I describe and analyse the Old Polish synonymous chain *skot – wardega – bydło* from the angle of its etymology. The review of examples is mainly intended to illustrate the thesis that the category of proper names in a diachronic perspective developed in close relation with the development of the appellative sphere. It is a secondary category, subordinate in relation to the appellative sphere as proper names were, and continue to be, the building blocks of onyms. A parallel analysis of appellatives and onyms confirms the high word-formative variantive quality of the early stages of the Polish language. On the sidelines of the main considerations, I show to what extent the polysemy of lexemes i.e. words building proper names and the appellative homonymy and homonymy of proper names in these words makes it difficult, indeed sometimes even impossible, to reconstruct the semantic motivation.